



Roger Scruton „*Co znaczy konserwatyzm*” – analiza tekstu filozoficznego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Roger Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, Poznań 2002.



Roger Scruton „*Co znaczy konserwatyzm*” – analiza tekstu filozoficznego

Źródło: Markus Winkler, domena publiczna.

Materiał jest częścią serii „**Analiza źródeł**”.

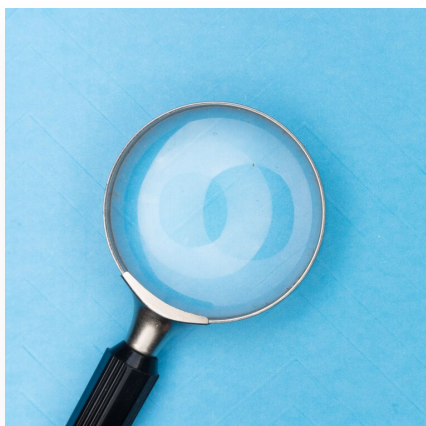
W zbiorach zadań i repetytoriach, a także w naszych e-materiałach pojawiają się zadania wymagające przeanalizowania materiałów źródłowych. Są to zarówno teksty prawnicze, jak i publicystyczne, wykresy i tabele odnoszące się do badań opinii publicznej. Jaka metoda analizy będzie najskuteczniejsza?

Najczęściej wykorzystywana przez uczniów technika polega na przeczytaniu pytania i przeszukiwaniu tekstu (tabeli, wykresu) w celu znalezienia odpowiedzi. Jednak ten sposób bywa zawodny. Odpowiedź na pytanie często wymaga znajomości całego fragmentu, może także polegać na opisanu jakiegoś szerszego kontekstu (mechanizmu prawniczego, tendencji socjologicznej, określonego ciągu argumentacyjnego). Samo przeczytanie materiału źródłowego pod kątem zadanego pytania może zatem nie wystarczyć; należałoby wcześniej uchwycić strukturę tekstu i wzajemne zależności. To właśnie przedstawimy w niniejszej serii materiałów.

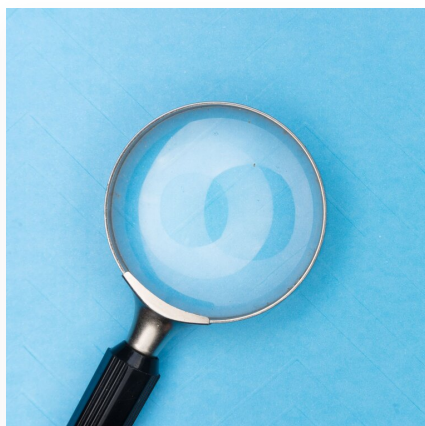
Twoje cele

- Przeanalizujesz tekst filozoficzny Rogera Scrutona.
- Dokonasz selekcji i hierarchizacji informacji pozyskanych z materiału źródłowego.
- Przedstawisz wnioski z analizy materiału.

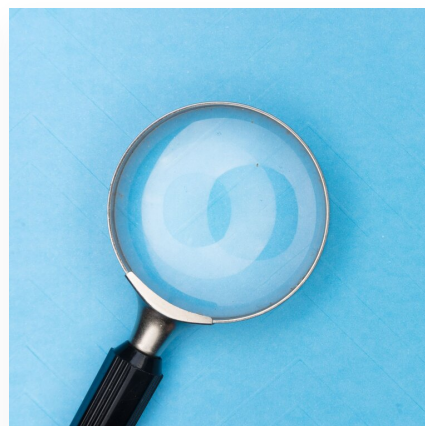
Dla zainteresowanych



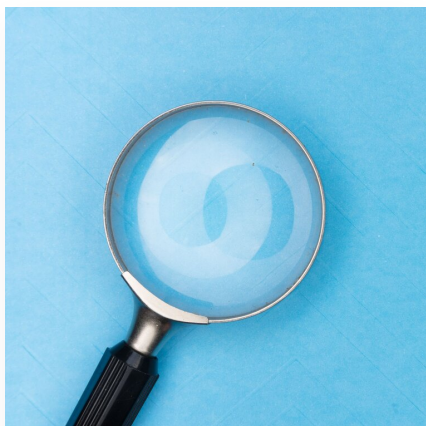
Thomas Hobbes
„Lewiatan” – analiza
tekstu filozoficznego



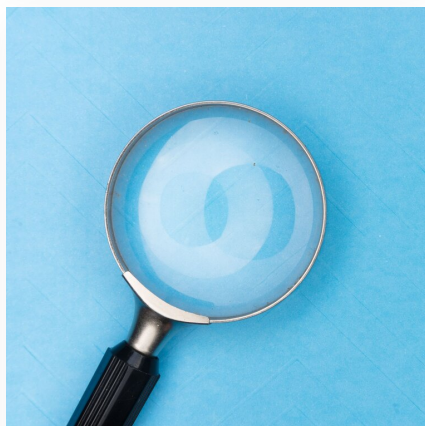
Norberto Bobbio
„Liberalizm i demokracja”
– analiza tekstu
filozoficznego



Roger Scruton „**Co
znaczy konserwatyzm**” –
analiza tekstu
filozoficznego



José Ortega y Gasset
„Bunt mas” – analiza
tekstu filozoficznego



John Locke „**Dwa
traktaty o rządzie**” –
analiza tekstu
filozoficznego

Przeczytaj

Konserwatyzm jako pewien kierunek myślenia w doktrynach politycznych ma swoje źródło w twórczości Edmunda Burke'a i jego *Rozważaniach o rewolucji we Francji*. Jednak prawdziwym prekursorem tego modelu myślenia (co może zaskakiwać) jest Arystoteles – filozof uważany przez wielu znaczących konserwatystów za ojca duchowego. Ten model myślenia głosi, że to, co stanowi wyznacznik normy, to nie tyle intelektualna abstrakcja (jak w oświeceniowym racjonalizmie), ile doświadczenie i zdrowy rozsądek. Stąd też tak silne poważanie tej doktryny dla pojęcia tradycji.

Sir **Roger Vernon Scruton** to brytyjski filozof, wykładowca uniwersytecki, pisarz i kompozytor. Scruton przyjął poglądy konserwatywne, kiedy w maju 1968 r. był świadkiem protestów studentów we Francji. Do jego najbardziej znanych publikacji należą: *Przewodnik po filozofii dla inteligentnych*, *Co znaczy konserwatyzm?*, *Jak być konserwatystą*, *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*.

Wypowiada się na tematy związane z polityką, kulturą, środowiskiem. Jest postacią kontrowersyjną ze względu na głoszone opinie, np. jest żarliwym obrońcą polowania z nagonką.

W latach 80. pomagał w tworzeniu opozycyjnego podziemia w kontrolowanej przez ZSRS Europie Wschodniej, za co w 1998 r. został odznaczony Medalem Zasługi Republiki Czeskiej przez prezydenta Václava Havla.



Sir Roger Scruton

Źródło: Elekes Andor, licencja: CC BY-SA 4.0.

Polecenie 1

Przeczytaj fragmenty książki Rogera Scrutona *Co znaczy konserwatyzm?*. Spróbuj dostrzec strukturę analizowanego fragmentu, odpowiadając na pytania:

- Co konkretnie opisuje tekst?
- Jak brzmi jego główna myśl?

- Jak wygląda struktura tekstu: czy dotyczy jednej kwestii, czy też zarysowuje kilka problemów?
- Czy tekst zawiera jakieś słowa, które są niejasne i wymagają dodatkowych wyjaśnień?
- Czy występują w tekście fragmenty bądź zdania, które odgrywają szczególną rolę dla zrozumienia całości?

((Roger Scruton

Co znaczy konserwatyzm

Pytanie to pozwala nam przejść do ostatniego pojęcia, bez którego nie sposób jasno wyrazić konserwatywnego poglądu na społeczeństwo, a mianowicie do pojęcia tradycji. Obejmuję tym pojęciem wszelkie zwyczaje, ceremonie i formy uczestnictwa w życiu instytucjonalnym, które nie mają charakteru mechanicznego, lecz kierują się jakąś racją, a racja ta leży nie w tym, co będzie, lecz w tym, co było. Nie ma znaczenia, czy osoba posłuszna tej racji potrafi ją sformułować: tradycji się nie projektuje, lecz czyni im zadość, a nieformułowanie racji nie oznacza nieświadomości ich istnienia.

Siła tradycji jest dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, czyni ona z historii rację, a tym samym czyni z przeszłości teraźniejszy cel (np. cała historia narodu jest uobecniata podczas ceremonii koronacji). Po drugie, każda organizacja społeczna stwarza swoje tradycje, które nie są tylko oprawą dla wykonywania władzy. Tradycje powstają i budzą szacunek wszędzie tam, gdzie jednostki dążą do złączenia się z czymś transcendentnym. Powstają w klubach i zrzeszeniach, w życiu społeczności lokalnej, w religii i obyczajach rodzinnych, w szkolnictwie i w każdej instytucji, w której ludzie wchodzą w styczność z bliźnimi. (...)

Mam świadomość, że każda wzmianka o tradycji zostanie odebrana sceptycznie przez tych, którzy uważają się za wyzwolonych spod jej uroku. Nie ulega wątpliwości, że chociaż jest to pojęcie zasadnicze dla doktryny konserwatywnej, przygniata je (podobnie jak konkurencyjne pojęcia »równość«, »wolność« i »sprawiedliwość społeczna«) większy

ciężar sporów politycznych, niż potrafiłaby udźwignąć jakakolwiek idea. Musimy się z nim jednak zmierzyć. Choć z zadaniem zdefiniowania tradycji wiązą się olbrzymie trudności, rzecz idzie nie o byt urojony, lecz jak najbardziej realny.

Współcześni liberałowie z reguły deprecjonują ideę tradycji. Mówią nam, że wszystkie tradycje zostały »wynalezione«, z czego wynika, że można je bez problemu zlikwidować. Teza ta wygląda wiarygodnie, jeśli posłużymy się trywialnymi przykładami – takimi jak wiejskie tańce szkockie, góralski strój, ceremonia koronacyjna, kartki świąteczne i wszystko, czemu przyklepia się etykietkę »heritage«. Prawdziwa tradycja nie jest wynalazkiem, lecz niezamierzonym produktem ubocznym wynalazczości, a zarazem, paradoksalnie, jej motorem. Zdumiewającym tego przykładem jest nasza tradycja muzyczna. Nie stworzyła jej jedna konkretna osoba. Każdy, kto się do niej przyczynił, budował na wcześniejszych osiągnięciach, odkrywał problemy i rozwiązywał je poprzez stopniowe poszerzanie wspólnej składni. Notacja rozwijała się równoległe do harmoniki i kontrapunktu. Żaden człowiek nie byłby w stanie w pojedynkę osiągnąć zawartej w tych dokonaniach wiedzy na temat ludzkiego ucha i ludzkiego serca, tak samo jak żaden człowiek nie byłby w stanie w pojedynkę odkryć języka. Przykład ten pokazuje, czym w istocie jest tradycja: nie zwyczajem czy rytuałem, lecz formą wiedzy społecznej.

Przez wiedzę społeczną rozumiem wiedzę ucieleśnioną w common law, w procedurach parlamentarnych, w manierach, stroju i konwenansach społecznych, jak również w moralności. Wiedza ta powstaje wskutek działania »niewidzialnej ręki«, ze współzycia społecznego, z napotkanych i rozwiązanych problemów, z porozumień utrwalonych przez zwyczaj, z konwenansów koordynujących nasze namiętności, które inaczej kolidowałyby ze sobą, tudzież z niekończącego się procesu negocjacji i zawierania kompromisów, za pomocą którego ugłaskujemy psy wojny.

Taką właśnie wiedzę miał na myśli Burke, kiedy skrytykował aprioryczne myślenie francuskich rewolucjonistów. »Lękalibyśmy się – napisał – nakazać człowiekowi, by żył i pracował, czerpiąc wyłącznie z zasobów własnego rozumu, sądźmy bowiem, że ten zasób każdego człowieka jest mały, że ludziom powodzić się będzie lepiej, gdy będą korzystać ze wspólnego banku i kapitału narodów i wieków«. Metafora, którą posłużył się Burke, jest pod jednym względem myląca. Wiedza społeczna nie akumuluje się tak jak pieniądze, nie narasta też w ten sam sposób co wiedza naukowa, którą można zmagazynować w książkach. Istnieje wyłącznie poprzez jej nieustanne stosowanie: jest społeczna, niewypowiedziana i praktyczna, nie daje się ująć w żaden schemat czy plan. W istocie najlepiej pozwala ją zrozumieć porażka gospodarki planowej.

Źródło: Roger Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, Poznań 2002.

Słownik

konserwatyzm

(z łac. *conservatus* – zachowany) postawa, którą charakteryzuje przywiązanie do istniejącego, zakorzenionego w tradycji stanu rzeczy (wartości, obyczajów, praw, ustroju politycznego itp.) oraz niechętny stosunek do gwałtownych zmian i nowości; ideologia społeczno-polityczna broniąca tradycyjnego ładu społecznego

Prezentacja multimedialna

Polecenie 1

Zapoznaj się z dwiema warstwami analizy tekstu filozoficznego, jakim jest fragment książki Rogera Scrutona: formalną i znaczeniową. Następnie sporządź w punktach notatkę, w której zawrzesz najważniejsze dla ciebie kroki metody analitycznej.

Analiza warstwy formalnej

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Analiza warstwy znaczeniowej

Roger Scruton *Co znaczy konserwatyzm*

Pytanie to pozwala nam przejść do ostatniego pojęcia, bez którego nie sposób jasno wyrazić konserwatywnego poglądu na społeczeństwo, a mianowicie do pojęcia tradycji. Obejmuję tym pojęciem wszelkie zwyczaje, ceremonie i formy uczestnictwa w życiu instytucjonalnym, które nie mają charakteru mechanicznego, lecz kierują się jakąś racją, a racja ta leży nie w tym, co będzie, lecz w tym, co było. Nie ma znaczenia, czy osoba posłuszna tej racji potrafi ją sformułować: tradycji się nie projektuje, lecz czyni im zadość, a nieformułowanie racji nie oznacza nieświadomości ich istnienia.

Siła tradycji jest dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, czyni ona z historii rację, a tym samym czyni z przeszłości teraźniejszy cel (np. cała historia narodu jest uobecniata podczas ceremonii koronacji). Po drugie, każda organizacja społeczna stwarza swoje tradycje, które nie są tylko oprawą dla wykonywania władzy. Tradycje powstają i budzą szacunek wszędzie tam, gdzie jednostki dążą do złączenia się z czymś transcendentnym. Powstają w klubach i zrzeszeniach, w życiu społeczności lokalnej, w religii i obyczajach rodzinnych, w szkolnictwie i w każdej instytucji, w której ludzie wchodzą w styczność z bliźnimi. (...)

Mam świadomość, że każda wzmianka o tradycji zostanie odebrana sceptycznie przez tych, którzy uważają się za wyzwolonych spod jej uroku. Nie ulega wątpliwości, że chociaż jest to pojęcie zasadnicze dla doktryny konserwatywnej, przygniata je (podobnie jak konkurencyjne pojęcia „równość”, „wolność” i „sprawiedliwość społeczna”) większy ciężar sporów politycznych, niż potrafiłaby udźwignąć jakakolwiek idea. Musimy się z nim jednak zmierzyć. Choć z zadaniem zdefiniowania tradycji wiąże się olbrzymie trudności, rzecz idzie nie o byt urojony, lecz jak najbardziej realny.

Współcześni liberałowie z reguły deprecjonują ideę tradycji. Mówią nam, że wszystkie tradycje zostały „wynalezione”, z czego wynika, że można je bez problemu zlikwidować. Teza ta wygląda wiarygodnie, jeśli posłużymy się trywialnymi przykładami – takimi jak wiejskie tańce szkockie, góralski strój, ceremonia koronacyjna, kartki świąteczne i wszystko, czemu przylepia się etykietkę „heritage”. Prawdziwa tradycja nie jest wynalazkiem, lecz niezamierzonym produktem ubocznym wynalazczości, a zarazem, paradoksalnie, jej motorem. Zdumiewającym tego przykładem jest nasza tradycja muzyczna. Nie stworzyła jej jedna konkretna osoba. Każdy, kto się do niej przyczynił, budował na wcześniejszych osiągnięciach, odkrywał problemy i rozwiązywał je poprzez stopniowe poszerzanie wspólnej składni. Notacja rozwijała się równolegle do harmoniki i kontrapunktu. Żaden człowiek nie byłby w stanie w pojedynkę osiągnąć zawartej w tych dokonaniach wiedzy na temat ludzkiego ucha i ludzkiego serca, tak samo jak żaden człowiek nie byłby w stanie w pojedynkę odkryć języka. Przykład ten pokazuje, czym w istocie jest tradycja: nie zwyczajem czy rytuałem, lecz formą wiedzy społecznej.

Przez wiedzę społeczną rozumiem wiedzę ucieleśnioną w common law, w procedurach parlamentarnych, w manierach, stroju i konwenansach społecznych, jak również w moralności. Wiedza ta powstaje wskutek działania „niewidzialnej ręki” ze współzycia społecznego, z napotkanych i rozwiązanych problemów, z porozumień utrwalonych przez zwyczaj, z konwenansów koordynujących nasze namiętności, które inaczej kolidowałyby ze sobą, tudzież z niekończącego się procesu negocjacji i zawierania kompromisów, za pomocą którego ugłaskujemy psy wojny.

Taką właśnie wiedzę miał na myśli Burke, kiedy skrytykował aprioryczne myślenie francuskich rewolucjonistów. „Lękalibyśmy się – napisał – nakazać człowiekowi, by żył i pracował, czerpiąc wyłącznie z zasobów własnego rozumu, sądzymy bowiem, że ten zasób każdego człowieka jest mały, że ludziom powodzić się będzie lepiej, gdy będą korzystać ze wspólnego banku i kapitału narodów i wieków”. Metafora, którą posłużył się Burke, jest pod jednym względem myląca. Wiedza społeczna nie akumuluje się tak jak pieniądze, nie narasta też w ten sam sposób co wiedza naukowa, którą można zmagazynować w książkach. Istnieje wyłącznie poprzez jej nieustanne stosowanie: jest społeczna, niewypowiedziana i praktyczna, nie daje się ująć w żaden schemat czy plan. W istocie najlepiej pozwala ją zrozumieć porażka gospodarki planowej.”

Twoje notatki:

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Pobierz materiał źródłowy do ćwiczeń.

Roger Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*
Plik o rozmiarze 59.77 KB w języku polskim

Ćwiczenie 1



Wskaż, co Roger Scruton rozumie przez pojęcie tradycji.

Ćwiczenie 2



Wymień cztery przesłanki określające sens tradycji.

Ćwiczenie 3



Wskaż sześć przejawów tradycji, jakie wymienia R. Scruton.

Ćwiczenie 4



Przedstaw, co autor pisze na temat racji tradycji.

Ćwiczenie 5



Wymień, jakie są dwa źródła siły tradycji.

Ćwiczenie 6



Wyjaśnij, w jaki sposób R. Scruton broni tradycji jako czegoś realnego, a nie urojonego.

Ćwiczenie 7



Wyjaśnij, jaki jest wniosek autora z porównania myślenia praktycznego (opartego na wyciąganiu wniosków z realizowanego działania) i apriorycznego (racjonalnego, szukającego rozwiązań w samym umyśle).

Ćwiczenie 8



Wskaż różnicę między wiedzą naukową a wiedzą społeczną.

Dla nauczyciela

Autor: Justyna Szymańska

Przedmiot: Wiedza o społeczeństwie

Temat: Roger Scruton „*Co znaczy konserwatyzm*” – analiza tekstu filozoficznego

Grupa docelowa:

III etap edukacyjny, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

V. Państwo, myśl polityczna i demokratyzacja.

Uczeń:

6) porównuje założenia myśli liberalnej i konserwatywnej.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- analizuje tekst filozoficzny Rogera Scrutona;
- dokonuje selekcji i hierarchizacji informacji pozyskanych z materiału źródłowego;
- przedstawia wnioski z analizy materiału.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- rozmowa nauczająca z wykorzystaniem ćwiczeń interaktywnych;
- metoda akwariów;

- analiza materiału źródłowego.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

Uczniowie zapoznają się z tekstem R. Scrutona zamieszczonym w e-materiale, żeby w czasie zajęć móc aktywnie uczestniczyć w dyskusji i rozwiązywać zadania.

Faza wstępna:

1. Wybrana osoba odczytuje tematu lekcji: „Roger Scruton *Co znaczy konserwatyzm?*”, na forum klasy formułowane są cele zajęć.
2. Uczniowie wskazują, co w przeczytanym przez nich wcześniej tekście było niezrozumiałe. Wybrana osoba zapisuje zgłoszenia na tablicy. Uczniowskie wątpliwości są wyjaśniane w czasie analizy tekstu.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie po ponownej lekturze materiału źródłowego przygotowują w parach odpowiedzi na pytania zawarte w poleceniu w sekcji „Przeczytaj”. Chętne/wybrane pary przedstawiają swoje odpowiedzi na forum klasy. Pozostali uczniowie weryfikują je i uzupełniają.
2. Uczniowie zostają podzieleni na dwie grupy (o nierównej liczbie uczniów). Zadaniem pierwszej (mniejszej) jest analiza formalna materiału źródłowego (prezentacja multimedialna). Druga grupa przygotowuje analizę znaczeniową tekstu.
3. Po upływie wyznaczonego czasu przedstawiciele grup prezentują efekty pracy. Pozostali uczniowie mogą zadawać im pytania.
4. Dyskusja metodą akwarium. Klasa dzieli się na dwie grupy. Pierwsza zasiada w kręgu i dyskutuje na temat znaczenia tradycji w liberalizmie i konserwatyzmie. Druga grupa

zajmuje miejsca na zewnątrz kręgu i obserwuje dyskutantów. Po zakończonej debacie wybrana osoba z grupy pierwszej dokonuje jej podsumowania. Natomiast obserwatorzy dzielą się swoimi spostrzeżeniami na temat dyskusji, trafności argumentów, spójności wypowiedzi itp.

Faza podsumowująca:

1. Uczniowie w ramach sprawdzenia, czy dobrze zrozumieli materiał źródłowy, wykonują ćwiczenia wskazane przez nauczyciela. Wspólne omówienie odpowiedzi.

Praca domowa:

Napisz streszczenie tekstu zawartego w sekcji „Przeczytaj”

Materiały pomocnicze:

Słownik myśli społeczno-politycznej, praca zbiorowa, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2007.

Roger Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, Zysk i S-ka, Poznań 2002

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

Uczniowie mogą wykorzystać multimedium z sekcji „Schemat interaktywny” jako inspirację do przygotowania własnej prezentacji multimedialnej na temat konserwatyizmu.